



SKUL NIJUS

Nr 4/2018

Cena: 2 PLN

Koło ratunkowe
s. 31

Przegląd Słowa
s. 2

Konkurs strażacki
s. 3

Sport
s. 27-29

Wizyta w PWZS
s. 4

Rozrywka
s. 23-26

Zieloni we Wrocławiu
s. 5

Language corner
s. 17-22

Zajęzek dla dzieci
s. 6

Cyfrowobezpieczni
s.15-16

Dzień militaryny
s. 7

Wywiad miesiąca
s. 11-14

Marsz Żywych
s. 9-10

Turniej gier
s. 8

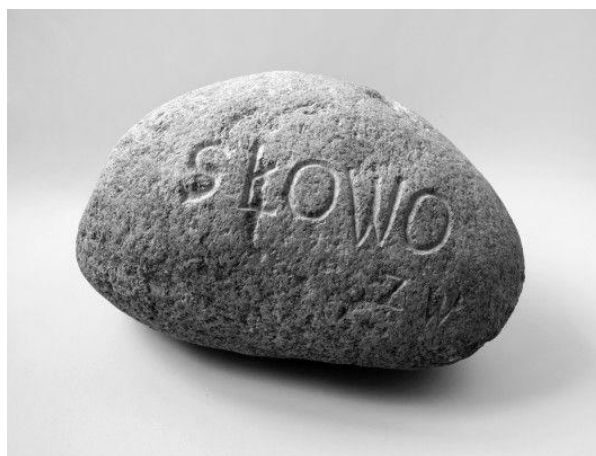


PRZEGLĄD SŁOWA



16 marca w naszej szkole odbył się III Przegląd Słowa pod hasłem "WOLNOŚĆ TO WIĘCEJ, NIŻ SZANSA NA BYCIE LEPSZYM." Konkurs został objęty patronatem Starosty Ostrowskiego Pawła Rajskiego oraz Wójta Gminy Przygodzice Krzysztofa Rasiaka, Opiekunem konkursu była Pani Justyna Ligocka. Konkurs po raz kolejny prowadzony był przez naszych uczniów. Jak zawsze słowo oceniane było w trzech kategoriach: słowo pisane, recytowane oraz czytane interpretacyjnie. W skład jury wchodził ekspert w tej dziedzinie m.in. Bolesław Grobelny (poeta ostrzeszowski). W przeglądzie uczestniczyło 46 osób starających się o podium. Naszym uczennicom Marii Stawickiej oraz Agacie Chwołce udało się zdobyć miejsce drugie, a Sebastian Lupa dostał wyróżnienie.

Wszystkim uczestnikom składamy serdeczne gratulacje oraz zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnych edycjach konkursu.



Magda Łukaszewska, Ilw

KONKURS POŻARNICZY



16 marca w naszej szkole zawitali finaliści gminnych konkursów wiedzy pożarniczej zorganizowanych przez działaczy Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Przygodzicach. To już kolejna edycja konkursu, który staje się coraz popularniejszy i z roku na rok przybywa więcej uczestników. Rywalizacja odbyła się aż w trzech kategoriach wiekowych: dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. W tym roku do naszej szkoły przybyło 25 finalistów. Na początku młodzież rozwiązywała test, a następnie komisja składająca się z oficerów Państwowej Straży Pożarnej zadawała uczestnikom pytania. Poziom był tak wysoki, że po części pisemnej musiała nastąpić dogrywka. Dodatkowo uczestnicy w przerwie mieli zajęcia na strzelnicy zorganizowane przez pana Marcina Nowickiego.

Julia Marek, II w

WIZYTA W PWSZ



PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
IM. PREZYDENTA
STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO
W KALISZU

23 marca 2018 grupa uczniów klas drugich i trzecich odbyła wycieczkę do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (PWSZ) w Kaliszu, gdzie odbywał się Dzień Otwarty. Uczniowie po opieką p. Mai Radiczew i p. Marcina Nowickiego mogli poznać ofertę szkoły i znaleźć pomysł na kreowanie swojej przyszłości. Studenci na różnych stanowiskach (położnictwo, pielęgniarstwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, kosmetologia itd.) prezentowali czym się zajmują na studiach.

W ramach Dnia Otwartego odbyły się pokazy sztuk walki, koncert zespołu *Piano Song*. Odwiedzający mieli możliwość obejrzenia stoisk firm, m.in.: *Meyer Tool*, *Pratt & Whitney*, czy *Artem*. Swoje ekspozycje zaprezentowali również klaster lotniczy, klaster spożywczy, jarocińska jednostka wojskowa i straż graniczna.

Uczniowie, którzy pojawili się w piątek w kampusie PWSZ, wzięli udział w loterii, a także licznych konkursach z cennymi nagrodami. Każdy z uczniów otrzymał za darmo bilet na sobotni mecz siatkarek Energii MKS-u Kalisz.



Julia Michalska, IIa

Zieloni we Wrocławiu



23 marca 2018 grupa uczniów z klas wojskowych II i III wraz z opiekunami panem Jarosławem Karolewskim i panem Jerzym Seletą wzięła udział w warsztatach organizowanych przez Akademię Wojsk Lądowych we Wrocławiu. W ramach zajęć organizowanych przez podchorążych I roku w czasie Dni Otwartych uczelni wojskowych zapoznaliśmy się z procesem rekrutacyjnym, obowiązującymi przedmiotami oraz rozmieszczeniem budynków i sal wykładowych w odwiedzanym kompleksie wojskowym. Poznaliśmy codzienne obowiązki podchorążych, a także wzięliśmy udział w szkoleniu z taktyki czerwonej oraz pomocy przed medycznej. Poznaliśmy budowę Beryła, rozkładaliśmy i składaliśmy go na czas. Wzięliśmy udział w pokazie zajęć rekrutacyjnych z wyszkolenia fizycznego, a także mieliśmy możliwość sprawdzenia działania symulatora KTO ROSOMAK. Na zakończenie wizyty zainteresowani złożyli wnioski o przyjęcie do szkoły.



Amelia Korbacz, IIw

ZAJACZEK DLA DZIECI

22.03.2018 uczennice klasy 2 wojskowej wraz z panią Mają Radiczew i panią Moniką Białas pojechały do Domu Dziecka w Pleszewie oraz Caritas w Kaliszu. Koordynatorzy akcji wraz z młodzieżą zawieźli wychowankom Domu Dziecka wcześniej zebrane upominki z okazji Świąt Wielkanocnych. Wśród zebranych darów można było znaleźć między innymi: słodycze i zabawki.

Po raz kolejny Zajaczek hojnie obdarował swoich podopiecznych. W imieniu Zająca Wielkanocnego pragniemy podziękować wszystkim zaangażowanym w naszą akcję i zachęcamy do uczestnictwa w kolejnych zbiórkach organizowanych w naszej szkole.



Julia Marek, Ilw

DZIEŃ MILITARNY



6-tego marca w ZSP CKU w ramach DRZWI OTWARTYCH odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez duet naszych zawodowców: Marcina Nowickiego oraz Jerzego Seletę. Mimo początkowych wątpliwości, strzelnica okazała się być miejscem zainteresowania gimnazjalistów i nie tylko. W zawodach startowały szkoły z Przygodzic, Dębnicy, Krotoszyna, Raszkowa, i Ostrowa Wielkopolskiego. Chyba nikomu nie nudziło się przy broni. Dodatkową atrakcją były rywalizacje nauczyciel - uczeń. Do dyspozycji zainteresowanych były multimedialna tablica strzelecka oraz ASG.

Każdy uczestnik dostał drobny upominek z logo naszej szkoły, a dla najlepszych czekały medale i dyplomy.

Dziękujemy wszystkim, którzy okazali pomoc przy zawodach i mamy nadzieję, że za rok znów się odbędą ! :)



TURNIEJ GIER



Uczniowie klasy 3 Technikum przystąpili w marcu bieżącego roku do Mistrzostw Polski Szkół w E-Sporcie. Reprezentanci naszej szkoły Krzysztof Jańczak, Przemysław Urbaniak, Błażej Pływaczyk, Jędrzej Krampile i Mikołaj Stryjak dotarli do ćwierćfinału.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Julia Marek, II w

MARSZ ŻYWYCH



" Marsz Żywych " zakończony! Trzecim i ostatnim etapem projektu, w którym brało udział trzydziestu uczniów z naszej szkoły był tytułowy marsz w pamiętnym mieście Oświęcim. Było to spotkanie wielu kultur i narodów. Można było zobaczyć tam między innymi ludzi z Brazylii, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Izraela. To było wyjątkowe przeżycie dla naszych projektowiczów. Obrazy, które tam zobaczyli mrozą krew w żyłach. Obóz koncentracyjny, krematoria, warunki w jakich kiedyś musieli żyć ludzie. Niektórym ze smutku pojawiały się w oczach łzy. Mimo pięknej pogody i zgranej ekipy nie można było w pełni tryskać radością, ponieważ w końcu wydarzenie, w którym wzięliśmy udział wymagało powagi. Marsz żywych był zorganizowany, aby uczcić pamięć ludzi, którzy cierpieli w obozach Auschwitz-Birkenau. Po przyjeździe na miejsce zaczęliśmy zwiedzanie większości obozu. O godzinie 13:30 kilka tysięcy ludzi wyruszyło w kolumnie do Brzezinki - miejsca, które jest chyba każdemu dobrze znane chociażby z historii i opowiadań. Tematyka spotkania nie przeszkodziła jednak w rozmowach z osobami z różnych kręgów kulturowych. Nasi uczniowie szkolili swój język angielski w rozmowach z młodzieżą chociażby z Izraela czy Brazylii i USA. Widzieliśmy też

prezydenta naszego kraju, który również uczestniczył w marszu. Mogliśmy go posłuchać odpoczywając na trawie. Cała wycieczka wypadła świetnie, możemy być z siebie dumni. Serdeczne podziękowania też dla naszych opiekunów, Pana Jerzego Selety i Jarosława Karolewskiego. Nie może się obejść też bez aplauzu dla Pana Rafała Byzi, który był najbardziej zaangażowany w projekt.

Liczmy na zainteresowanie "Marszem Żywych" również w przyszłym roku!!!



Magda Łukaszewska, II w

WYWIAD MIESIĄCA



Bohaterem wywiadu miesiąca jest nasz ulubiony nauczyciel historii i WOSu Jarosław Karolewski.

R: Jest Pan absolwentem naszej szkoły?

JK: Dokładnie.

R: W jakim kierunku Pan się kształcił?

JK: Kiedy chodziłem tu do szkoły był tylko profil rolniczy - technikum i klasy zawodowe, bez liceum i innych profili . Skończyłem naukę w 1993 roku.

R: Czy szkoła z Pana lat bardzo różniła się od obecnej?

JK: Oczywiście. Wtedy szkoła była jednorodna. Wyglądało to trochę inaczej niż to co dziś. Zmieniło się generalnie wszystko, budynek stoi w tym samym miejscu. Kiedyś jak spoglądałem przez okno z aktualnej sali 68 to widziałem drzewa. (Powrót do młodych lat zaakcentowany uśmiechem.) Dziś widzę nowoczesne boisko.

R: Skąd pomysł, by dalej zostać w Przygodzicach? Tylko, że w roli nauczyciela?

JK: To nie był pomysł. Wcześniej pracowałem w firmach prywatnych. Po studiach nie zdecydowałem się na zawód nauczyciela. W 2004 firma budowlana, w której pracowałem zbliżała się ku upadkowi. Wtedy nadarzyła się okazja na pracę tutaj.

R: Czyli jest Pan nauczycielem z przypadku?

(śmieszki)

JK: Nie, nie z przypadku. Rynek pracy w 2004 roku był troszkę inny. A praca w budżetówce dawała pewność wypłaty. Może nie wysokiej, ale jednak stałej. W firmach prywatnych wyglądało to tak, że czasem można było nie mieć wypłaty miesiąc czy dwa. Studia, które zrobiłem dały mi możliwość pracy nauczyciela, więc z tego skorzystałem.

R: No dobrze. To dlaczego wybrał Pan historię ?

JK: Bardzo to lubię. Historia bardzo wiele uczy. Uczy nie popełniać błędów, które zostały kiedyś przez kogoś popełnione.

R: Nooo, powiedzmy że taka odpowiedź może być.

(śmiech)

R: "Wypalił" się już Pan?

JK: Eee, różne są okresy w życiu. Czasami tak się wydaje, że człowiek się już wypalił. Ale po czasie jednak wraca entuzjizm. Generalnie - by być nauczycielem trzeba po prostu lubić młodzież.

R: Pan przecież nie lubi młodzieży?

JK: Noo, oficjalnie nie.

R: Dobrze, dobrze. Za jaki typ nauczyciela Pan się uważa? Ten stanowczy, czy może idący na ugodę z uczniem?

JK: To chyba uczniowie powinni najlepiej wiedzieć. Z jednej strony uczniowie lubią stanowczość. To, że nie zmienia się pewnych reguł, zasad. Ale z drugiej trzeba mieć w sobie trochę empatii. Żeby zrozumieć czasem sytuację ucznia i mimo wszystko się ugiąć. Nie da rady być absolutnym sztywniakiem pełnym zasad i nie chceć zrozumieć niektórych sytuacji ucznia. Zdarzają się różne przypadki. Trzeba na to spojrzeć od dobrej strony. Jeśli chodzi jeszcze o szkołę. W moim przypadku jest bardzo specyficzna więź z uczniami. Tak jak ja jestem absolwentem Tej szkoły, tak i wszyscy których uczę - nimi będą. Przez to trochę inaczej na to patrzę. Jacyś bliżsi mi jesteście i tyle. (ZAPAMIĘTAJCIE TE SŁOWA!)

R: Jakie ma Pan hobby?

JK: Yyym co tam. Lubię książki, literaturę fantasy, dobre filmy, posłuchać muzyki.

R: Książki czytać czy mieć?

JK: CZYTAĆ! (kto wierzy ten wierzy)

R: Dobrze, dobrze. To może kilka zdań o Pana przygodzie z piłką nożną? Jak narodziła się ta chęć do niej?

JK: Oj ja już tego nie pamiętam. Zawsze lubiłem grać w piłkę. Niegdyś, gdy byłem niegrzeczny(oczywiście czasami) i uciekałem z domu (Nie bierzemy przykładu!), to można mnie było znaleźć na podwórku kopiącego piłkę.

R: Uciekał Pan z domu?

JK: Noo, mama się czasem na to gniewała na mnie, ale wiedziała gdzie mnie szukać. Odkąd pamiętam to grałem. Amatorsko oczywiście. Zaczęło się w szkole, później z chłopakami spotykaliśmy się tak często, jak tylko było to możliwe. Praktycznie grałem do ubiegłego roku. Bardzo regularnie. Dwa razy w tygodniu. Poza piłką lubię też pobiegać, pochodzić na basen. Jeśli chodzi o kibicowanie, to uwielbiam sporty motorowe: Formułę 1, żużel (Kibic Unii Leszno nawet w Przygodzicach!).

R: Tyle się Pan rusza...to ćwiczenia są dla formy czy wyglądu?

JK: Biegam, bo lubię. To jest jak narkotyk. Jak zaczniesz biegać, to w momencie, kiedy jednego dnia tego nie zrobisz, to jest Ci z tym po prostu źle (Aktywny jakich mało!). To idealny sposób, żeby sobie porozmyślać.

R: Co Pan myśli o naszej mundurówce? Może jest coś, co wedle Pana mogłoby ulec zmianie?

JK: Hmm.. Myślę tylko dobrze. Od samego początku powstania klas mundurowych byłem wychowawcą takowej. Przyzwyczailem się do tego. Nowy profil - mundurowy odrodził tą szkołę tak jakby ponownie. Byliśmy takim liderem w okolicy. Także można powiedzieć, że klasy mundurowe uratowały tę szkołę. Trzeba było coś wymyślić, mieć jakiś pomysł, a to okazało się być strzałem w dziesiątkę!

R: Kto rzucił plan założenia mundurów przez uczniów?

JK: Ówczesny dyrektor Pan Dariusz Kaczmarek, kolega Marcin Nowicki też bardzo wiele pomógł, sporo działał przy organizacji wszystkiego. A pierwszymi wychowawcami byli Pan Berkowski, właśnie Pan Nowicki i ja. Organizowaliśmy pierwsze obozy na Piaskach.

R: Jakie było Pana pierwsze marzenie z dzieciństwa?

JK: Chciałem być piłkarzem. Potem kolejkarzem, żebym mógł w dzień spać (Nie śmiejemy się!). Ogólnie, to bardzo lubię motoryzację. Fascynują mnie motocykle, samoloty, samochody, super pociągi pewnie też. Wszystko co związane z mechanizacją.

R: A marzenie nie związane z pracą ?

JK: Hmm, chyba podróże. Jest tyle miejsc na świecie, których nie widziałem, a chciałbym. Mam długą listę takich zakątków, a chciałbym, aby lista miejsc, których nie odwiedziłem w przyszłości była króciutka.

R: A gdzie teraz chciałby Pan pojechać? Takie marzenie, miejsce, które pierwsze przychodzi na myśl, gdy o to pytam.

JK: Generalnie wszędzie bym chciał. Ale może do Norwegii, fiordy zobaczyć.

R: Ulubiony zespół muzyczny?

JK: Nie mam głównego. Mam gatunki muzyczne. O tych, których nie lubię nie będę mówił, bo wszyscy chyba wiedzą. (UWAGA KOMUNIKAT! NA HISTORII PUSZCZAJCIE DISCO POLO!) Lubię rocka, coś w stylu Guns' N' Roses, Metallica, Red Hot Chili Peppers, Gorillaz. Cenię też muzykę klasyczną. Bardziej kompozytorów. Za ich wkład w światową muzykę. Trzeba być wybitnym człowiekiem, żeby robić takie coś.

R: Ma Pan może faworytów wśród uczniów? Czy taktuje każdego równo?

JK: Wszyscy muszą być traktowani równo.

R: Nie muszą...

JK: Muszą!..a niektórych lubię po prostu bardziej.

R: Ale chyba nie za oceny? (chwila prawdy)

JK: Nie, nie.

R: Jaką wedle siebie jest Pan osobą?

JK: Nie można oceniać samego siebie. Ważne jest jak inni na Ciebie patrzą. (Do tego motta są prawa autorskie, nie kopiować).

R: To chociaż jakim typem? Podróżnika?

JK: Raczej marzyciela podróżnika.

R: Noo dobra.

JK: Moje marzenia są takie bardziej dalekosiężne. Aż za ocean. Nie wystarczy mi pojechać do Chorwacji, Hiszpanii. Chciałbym jakieś miejsca egzotyczne odwiedzić.

R: Uuu, tropiki?

JK: Tropiki, tropiki, ale też w drugą stronę. Syberię chętnie bym odwiedził.

R: Ma Pan kontakt z uczniami, którzy skończyli już edukację w naszej szkole?

JK: No mam. W każde święta dostaje jakieś sms'y z życzeniami. Nie tylko od uczniów moich klas, ale też od uczniów, którzy skończyli tą szkołę dobre parę lat temu.

Magda Łukaszewska, II w

CYFROWO BEZPIECZNI



Przemoc w każdej postaci jest niebezpieczna. Dla ofiary łączy się z traumą oraz przykrymi doświadczeniami. Przemoc fizyczna zostawia piętno na psychice ofiar natomiast cyberprzemoc może być nawet bardziej niebezpieczna od przemocy fizycznej i niejednokrotnie doprowadzić do śmierci samobójczej zastraszonej i poniżonej ofiary.

W dzisiejszym artykule zdefiniujemy czym dokładnie jest cyberprzemoc i jak możemy z nią walczyć.

Cyberprzemoc – przemoc z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a także ośmieszających informacji, zdjęć, filmów publikowanych w sieci oraz podszywanie się pod kogoś.

Narzędzia:

- poczta elektroniczna,
- czaty,
- komunikatory,
- strony internetowe,
- blogi,
- serwisy społecznościowe,
- grupy dyskusyjne.

Najważniejsze cechy cyberprzemocy – czyli co czyni ją tak niebezpieczną:

- brak możliwości ucieczki,
- dostęp do ofiary,
- łatwość wyszukania,
- inny profil sprawcy,
- brak bezpośredniego kontaktu ofiara –sprawca,
- "kopiowalność",
- „niewidzialność” odbiorców,
- pozorna anonimowość sprawcy

Interwencje w przypadku cyberprzemocy:

- udziel wsparcia,
- doradź – np. zmianę adresów dostępów,
- zgłoś problem rodzicom lub nauczycielom,
- nie zostawiaj osoby pokrzywdzonej samej.

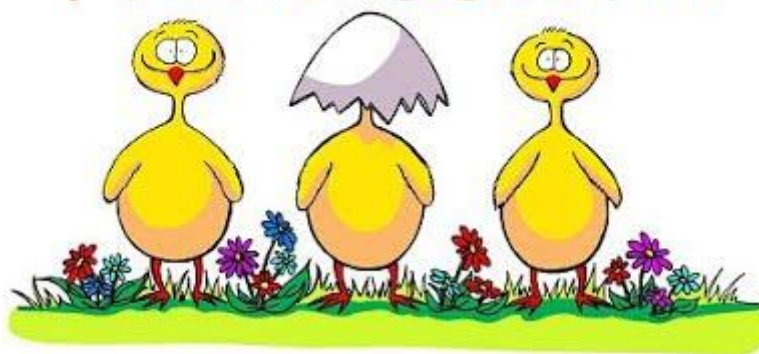
Ania Walkowiak, IIw

LANGUAGE CORNER



Wielkanoc w Niemczech

Frohe Ostern



Niemcy świętują wcześniej

Podobnie jak u nas, Wielkanoc w Niemczech uznawana jest za jedno z dwóch najważniejszych świąt w roku. Jednak w odróżnieniu od Polaków, Niemcy zaczynają świętować w Wielki Piątek. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy.

Jak to, bez zająca i święconki?

Niemcy nie mają zwyczaju obchodzeni w Wielki Czwartek tzw. „zająca”, czyli obdarowywania dzieci słodkościami. (Nie oznacza to jednak, że dzieci naszych sąsiadów są poszkodowane. Tradycja ta przeniesiona została na dzień Wielkiej Nocy). To samo dotyczy Wielkiej Soboty i tak dobrze znanej nam „święconki”. Nasi zachodni sąsiedzi nie znają również obyczaju „poniedziałkowego oblewania się wodą”.

A w Wielki Piątek uczta...

Obrzędy religijne w Niemczech wyglądają podobnie jak w Polsce. W Wielki Piątek modlitwy skupione są wokół symbolicznego złożenia Pana Jezusa do grobu. Różnicą jest to, że po jego zakończeniu wierni udają się do sali katechetycznej, gdzie wspólnie spożywają posiłek składający się z chleba, wina oraz wody – tzw. agapę. Co ciekawe, niemieccy wierni nie mają obowiązku przestrzegania w ten dzień ścisłego postu. Wielka Sobota również wygląda podobnie jak na naszym rodzimym gruncie, przed świątyniami rozpalane są ogniska i następuje poświęcenie ognia.

Wielka Noc; małe prezenty i wielkie jedzenie

Głównym dniem, który przynosi najwięcej radości z całego okresu świąt jest Niedziela. To właśnie wtedy dzieci otrzymują drobne upominki, zamieszczone w pudełkach o charakterystycznym kształcie jaja. Innym źródłem radości wywołującym uśmiech na twarzach najmłodszych członków rodziny jest zabawa polegająca na odszukaniu, ukrytych wcześniej przez „Zająca” pisanek i słodczy. Oczywiście Niemcy, podobnie jak my, również zasiadają do wspólnego wielkanocnego śniadania, które nie różni się niczym specjalnym od polskiego posiłku. Niemieckie menu wzbogacone jest jedynie o dość egzotyczny chleb orzechowy, baranią pieczeń oraz biały ser, który przybiera tego dnia również kształt jaja.

Tak różni a jednak tacy sami...

Jak widać, wielkanocne zwyczaje obchodzone przez naszych przygranicznych sąsiadów nie różnią się niczym szczególnym od tych, które sami kultywujemy. Może, więc warto przy okazji nadchodzących świąt, pomyśleć o różnicami dzielących nasze narody. Czy aby na pewno jest ich więcej niż rzeczy, które nas łączą?

(I)



Sama nazwa tego święta – zarówno w języku polskim, jak i angielskim – może wskazywać jego pogańskie korzenie, odpowiednio starogermańskie dla Brytyjczyków i prasłowiańskie dla Słowian. Podobieństw i różnic jest znacznie więcej, ale wspomnimy tylko o kilku. Do poszukiwania innych przykładów zachęcam i oczywiście do dzielenia się swoimi odkryciami na naszym fanpage’u.

Bogini Eostre i Wielka Noc

Angielska nazwa świąt wielkanocnych Easter z całą pewnością nie ma chrześcijańskich korzeni. Pochodzi od imienia germańskiej bogini wiosny Eostre, która należała do panteonu bogów germańskich plemion i której kult wyznawana na długo przed zawitaniem chrześcijaństwa w tej części Europy. Podobnie z polską Wielkanocą – święto Wielkiej Nocy – obchodzone przez naszych pogańskich przodków w dniu przesilenia wiosenno-zimowego zachowało swoje przedchrześcijańskie korzenie. Okres ten był niezwykle istotny dla wszystkich ludów mieszkających na kontynencie europejskim.

W ten sposób radowano się z kończącej się zimy – okresu niebezpiecznego i „martwego” – oraz powracającej wiosny, czyli ciepła, płodności i obfitości pokarmów. Towarzyszyły tym świętom symbole, które i dziś są powszechnie kojarzone z Wielkanocą – zarówno na Wyspach jak i w Polsce. Kościół w czasach średniowiecznych niejako wpasował się w ten okres, upamiętniając śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa w tak ważnym wówczas dla wszystkich okresie. Symbolika czytelna i zrozumiała dla większości wówczas

niepiśmiennych chrześcijan, wciąż głęboko osadzonych w swych pogańskich – mających tysiące lat – tradycjach.

Jajo i krzyż

Co ma wspólnego jajko z symbolem chrześcijaństwa i śmiercią Chrystusa? Tyle samo co z zającem. Jajko i zając to jeszcze przedchrześcijańskie jeszcze symbole funkcjonuje od tysięcy lat w wielu kulturach. Jajko jako atrybut pomyślności, zwycięstwa dobra nad złem, ale przede wszystkim odradzania się życia wczesną wiosną.

Dobrze znany nam Długouchy symbolizował płodności i miłości, ale także przemijanie, bo Szaraki niestety nie żyją zbyt długo. Podobnie krzyż, choć przypomina nam o cierpieniu Chrystusa i jego męce w ostateczności symbolizuje przecież odrodzenie, zwycięstwo życia nad śmiercią i dobra nad złem. Wszystkie te symbole są obecne oczywiście i dziś w chrześcijańskiej kulturze europejskiej. Poszczególne narody mają jednak swe odmienne – lokalne tradycje – kultywowane w tak ważnym czasie dla chrześcijan.

Anglosaskie jaja

Zwyczaje świąteczne są niezwykle podobne we wszystkich anglojęzycznych krajach, jako że wszystkie mają to samo źródło – Wyspy Brytyjskie. Brytyjskie świętowanie Wielkanocy rozpoczyna się w Wielki Piątek (Good Friday) i trwa aż do poniedziałku (Easter Monday), a wszystkie cztery świąteczne dni są wolne od pracy, przy czym w Poniedziałek Wielkanocny otwarte są sklepy, w których na klientów czekają wyprzedaże. Dla wielu Wyspiarzy okres świąt Wielkiej Nocy to także okazja do krótkich urlopów i wyjazdów do ciepłych krajów.

W Wielkiej Brytanii nie ma tradycji święcenia potraw tak jak ma to miejsce w Polsce, Niemczech i na Słowacji. Wielka Sobota to czas wielu ulicznych festiwali, podczas których uczestnicy przebierają się często w specjalne stroje. Np. kobiety zakładają czepki, a mężczyźni mogą zaprezentować swój Morris Dancing – tradycyjny anglosaski taniec sięgający swych początków w średniowieczu. W pierwszy dzień świąt Brytyjczycy spotykają się z rodziną i przyjaciółmi. Po śniadaniu zazwyczaj wybierają się do kościoła i na spacer. Wielka Niedziela przypomina właściwie bardziej piknik. Wyspiarze przygotowują kosze z przysmakami, które zabierają ze sobą na wypad do parku czy wyjazdy za miasto.

W Wielkiej Brytanii, tak jak w wielu innych krajach, Wielkanoc jest ściśle związana z jajkami. Święta Wielkanocne w Zjednoczonym Królestwie mają jednak bardziej komercyjny charakter niż w Polsce. Ich symbolem stały się słodkie jaja z czekolady i zajaczek wielkanocny (Easter Bunny). Towarzyszą temu zabawy i zwyczaje nieznane w naszym kraju. Najpopularniejsze to Egg hunt czyli polowanie na jajka. W Niedzielę Wielkanocną dzieci szukają czekoladowych jajek schowanych przez rodziców w ogrodzie. Wygrywa to dziecko, któremu udało się znaleźć najwięcej łakoci. Rolling eggs czyli toczenie jaj. Zabawę wygrywa osoba, której jajko sturla się z górki najszybciej bez stłuczenia skorupki lub jajko, które rozbije się jako ostatnie. Pace egging – popularne niegdyś w całej Anglii tradycyjne wiejskie sztuki uliczne z motywem odrodzenia. Główny bohater – zwykle święty Jerzy – zostaje zabity przez łotra zwanego Old Tossput. Następnie zostaje przywrócony do życia przez wiejskiego medyka.

Czekoladowe jajo vs. chrzan

Tymczasem w Polsce tradycje związane z okresem Wielkiego Postu i Wielkanocy są tak silnie zespolone z tradycjami religijnymi, że trudno czasami dostrzec rozgraniczenie między religijnymi przepisami, a tradycjami polskiego świeckiego życia. Polskie święta wielkanocne zaczynają się tuż przed Wielkim Tygodniem. Planujemy ten szczególny czas z wyprzedzeniem. Wielkanoc poprzedza Wielkie Sprzątanie oraz szaleństwo zakupów przedświątecznych i szykowanie potraw na wielkanocny stół. W Wielki Piątek wielu z Nas uda się do kościoła, by wziąć udział w Drodze Krzyżowej. Wielka Sobota to czas ostatnich przygotowań i święcenia koszyków z pokarmami.

Wszystkie te pieczołowite przygotowania i rytuały wieńczą swój finał w Wielką Niedzielę na wspólnym śniadaniu z bliskimi, kiedy to dzielimy się święconką i składamy sobie najserdeczniejsze życzenia. Wizyta na porannej mszy, potem spacer jeśli pogoda dopisze w tym kapryśnym meteorologicznie czasie. Odwiedziny u najbliższych krewnych, lub wizyt przyjmowanie, goszczenie, świąteczny obiad, wizyta teściowej i wódeczka ze szwagrem. Następnego dnia – Wielki Poniedziałek – gonitwy i bitwy na H₂O. Wszyscy znamy podobne scenariusze wielkanocne. Znamy co do joty swoje własne i tęsknimy za nimi, gdy nam ich zabraknie. Gdy zabraknie nam Polski wielkanocnej choćby raz. Wielkanoc w Wielkiej Brytanii to czas świętowania, festiwali i ofiarowywania czekoladowych jajek

wielkanocnych. Ale nie tylko... Wielkanoc to przede wszystkim najstarsze i najważniejsze chrześcijańskie święto, uczczenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dla Chrześcijan Niedziela Wielkanocna (Easter Sunday/Easter Day) jest symbolem początku nowego życia i jednocześnie najważniejszym dniem w roku.

Obchody Wielkanocy symbolizują ostatnie dni życia Jezusa w Jerozolimie: Wielki Czwartek (Maundy Thursday) czyli dzień Ostatniej Wieczerzy, Wielki Piątek (Good Friday) – dzień ukrzyżowania Jezusa Chrystusa oraz Niedziela Wielkanocna (Easter Day), dzień Zmartwychwstania.

Brytyjskie świętowanie Wielkanocy rozpoczyna się w Wielki Piątek (Good Friday) i trwa aż do poniedziałku (Easter Monday). W Wielki Piątek piekarnie sprzedają specjalne przygotowanie na tą okazję hot cross buns – tradycyjne drożdżowe bułeczki z rodzynekami ozdobione polewą w kształcie krzyża. W Wielkiej Brytanii nie ma tradycji święcenia potraw. Wielka Sobota to czas wielu ulicznych festiwali. W pierwszy dzień świąt Brytyjczycy spotykają się z rodziną i przyjaciółmi, a po śniadaniu wybierają się do kościoła i na spacer. Przygotowuje się kosze z przysmakami, które zabierane są na wypad do parku czy wyjazd za miasto.

Brytyjskie święto Wielkanocy (Easter) swoją nazwę zawdzięcza anglosaskiej bogini wiosny Eostre, symbolu narodzin, szczęścia i płodności. Święto na cześć bogini Eostre w krajach celtyckich wiązało się z obrzędkiem pożegnania zimy i przywitania wiosny. Od wieków zwierzęciem reprezentującym boginię jest zając, kojarzony z wiosną, płodnością i urodzajem.

Tradycje wielkanocne

Pace eggs/paste eggs to jajka ugotowane na twardo we wżorzystej skorupce. Nazwa pochodzi od Pesach (Pascha).

Egg rolling czyli toczenie jaj. Grę wygrywa osoba, której jajko sturla się z górki najszybciej bez stłuczenia skorupki albo które rozbije się jako ostatnie.

Egg Jarping/Egg Tapping czyli tłuczenie skorupki. Gracze stukają jajkami jajka swoich przeciwników tak, aby pękła skorupka. Wygrywa osoba, której jajko ocalało.

Egg hunt czyli polowanie na jajka. Rankiem w Niedzielę Wielkanocną dzieci szukają czekoladowych jajek schowanych przez rodziców w ogrodzie. Wygrywa dziecko, któremu uda się znaleźć najwięcej łakoci.

(I)

ROZRYWKA

HAPPY EASTER!! FIND THE WORDS AND THE MYSTERY MESSAGE : FANCY.....

ISLCollective.com

(1)

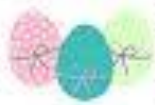
Easter Word Search

Search for the hidden words going up, down, left and right.

S	M	C	K	P	U	E	E	V	G	A	H	E	U	G	I	Q	H	G	O
G	N	I	R	P	S	C	G	U	N	N	L	Q	Z	Y	X	V	T	C	L
N	Q	M	A	M	B	V	D	I	T	S	Z	F	O	C	Z	T	J	L	O
I	G	N	S	O	B	S	I	K	D	O	C	T	N	X	X	A	V	X	D
L	I	J	M	U	F	S	L	M	K	G	H	L	N	F	S	Y	E	N	E
K	U	R	Z	F	E	O	H	S	O	K	I	F	V	M	N	U	K	X	L
C	X	H	V	R	Z	N	P	K	Z	Y	C	F	B	V	A	F	D	J	A
U	Z	W	R	A	B	B	I	T	Q	B	K	W	E	G	C	M	Z	T	M
D	W	V	N	C	G	R	I	E	T	K	S	T	G	D	X	J	S	L	B
G	U	D	S	L	S	M	J	K	E	Q	Q	O	Z	V	R	Y	P	J	S
S	C	A	M	T	H	Y	E	S	Q	K	Z	S	K	B	J	C	C	Q	W
X	L	C	A	P	R	I	L	A	J	U	R	E	T	S	A	E	H	Z	K
Z	K	V	V	T	X	Z	L	B	F	S	E	E	B	Y	F	W	O	K	P
C	X	Z	M	E	T	P	Y	N	N	U	B	G	A	E	S	L	C	H	H
D	B	K	N	N	F	H	B	O	A	S	E	G	G	H	W	E	O	M	K
E	X	Q	B	N	J	K	E	P	E	P	E	S	R	E	W	O	L	F	E
X	J	Q	T	O	K	E	A	Z	S	S	C	T	J	Y	E	M	A	Y	U
L	P	B	O	B	S	W	N	Z	F	R	Y	C	E	U	E	E	T	V	O
B	R	B	P	O	O	R	S	E	C	J	E	C	Y	X	M	B	E	K	O
L	S	Z	U	A	L	E	T	W	X	C	E	N	K	R	G	U	O	W	C



BUNNY
EASTER
JELLYBEANS
RABBIT
CHOCOLATE



LAMBS
EGG
BASKET
CHICKS
APRIL



DUCKLINGS
BONNET
SPRING
EGGS
FLOWERS



www.morethanamomofthree.com

Deutsch macht Spaß

OSTERN

1
2
3
4
5
6
7
8
9

Verb

Verb

Verb

Verb

iSLCollective.com

(I)

Rechenrätsel mit Symbolen

Versuche die Rechenaufgaben zu lösen.
Welche Zahl gehört am Ende zum Dreieck

$$\text{Hexagon} + \text{Hexagon} = 18$$

$$\text{Hexagon} + \text{Hexagon} - \text{Circle} = 11$$

$$\text{Circle} \times \text{Hexagon} + \text{Square} = 80$$

$$\text{Square} - \text{Circle} - \text{Triangle} = \text{Hexagon}$$

$$\text{Triangle} = \underline{\quad} ?$$

Lösung auf Seite 2



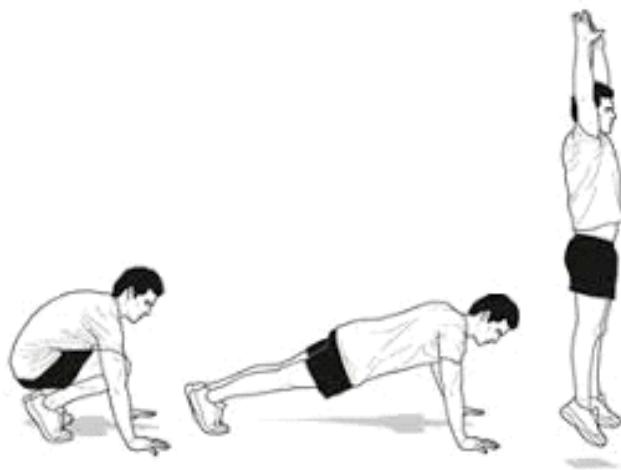
www.Raetseldino.de

(1)

SPORT



Challenge



Wykonaj film jak robisz 30 burpees (krokodylków) przez 5 dni i umieść go na Facebooku oznaczając stronę szkoły i opisem #skulnjuschallenge.

***Kołło ratunkowe będzie przyznane pierwszej osobie która zgłosi się do Pani M. Radiczew po umieszczeniu na Facebooku ostatniego filmu.**

Jakub Mądry, II a

Zawody w Biegach Przełajowych

13.04.2018 Solec Wlkp.



13 kwietnia w Solcu Wlkp. odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Zrzeszenia LZS i Szkół w Biegach Przełajowych. W zawodach wzięły udział 54 drużyny. Walka była bardzo zacięta. Niesamowitej rywalizacji towarzyszyli jak zawsze trenerzy, którzy podtrzymywali drużyny na duchu. Wszystkie biegi zostały odegrane w duchu zasady fair play. Sędziowie byli bardzo mili i skrupulatni. Sprawiedliwie przydzielali punkty. Zawody zakończyły się około godziny 15. Nasi lekkoatleci zajęli w klasyfikacji drużynowej 8 miejsce. A w klasyfikacji indywidualnej kolejno:

Kobiety r. 2001-2002 na dystansie 1500m

- Katarzyna Waligóra-miejsce 24
- Nikola Pietroń-miejsce 30
- Patrycja Łachajczyk-miejsce 40
- Natalia Stajszczyk-miejsce 44

Kobiety r. 1999-2000 na dystansie 1500m

- Weronika Więcek-miejsce 5

Mężczyźni r. 2001-2002 na dystansie 2000 m

- Mikołaj Wieczorek-miejsce 22
- Krystian Zgadź-miejsce 41
- Wojciech Pastuszek-miejsce 60

Mężczyźni r. 1999-2000 na dystansie 2000 m

- Mateusz Szczepaniak-miejsce 13
- Michał Szkudlarek-miejsce 29
- Jakub Mądry-miejsce 32
- Patryk Jędrkowiak-miejsce 43

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych.



OPERACJĘ "MATURA"



CZAS ZACZAĆ

FABRYKA MEMOW.PL

W imieniu Redakcji SKUL NJUS
pragniemy złożyć wszystkim MATURZYSTOM życzenia
POWODZENIA i SUKCESU na egzaminie maturalnym.

Trzymamy za WAS kciuki.



Koło Ratunkowe*



*Nie dotyczy zapowiedzianych
kartkówek i sprawdzianów

Do wykorzystania jednorazowo do końca maja.

Redakcja: mgr Małgorzata Janoś, mgr Maja Radiczew oraz mgr Dorota Wojcieszak

Koło Ratunkowe*



*Nie dotyczy zapowiedzianych
kartkówek i sprawdzianów

Do wykorzystania jednorazowo do końca maja.

Redakcja: mgr Małgorzata Janoś, mgr Maja Radiczew oraz mgr Dorota Wojcieszak